

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 30-go czerwca

Nr 176

Psychoza wojenna w Sowietach

W prasie sowieckiej i w mowach wygłaszanych przez przedstawicieli sowieckich per jodecznie pojawia się melodia wojenna. Prasa dowodzi, że uzbrojenie i osobowy skład armii czerwonej musi być udoskonalone. Mówi się o interwencyjnych planach państw zachodnio-europejskich, o przygotowaniach tych państw do zbrojnego pochodu na ZSSR. W Rosji sowieckiej mówi się o tem nawet wśród szerokiej warstw ludowych, które spodziewają się napadu Polski, czy też Rumunii. W pewnych odstępach czasu ZSSR opanowany jest przez jakąś psychozę wojenną; potęguje się działalność kół wojskowych, urządzi się manewry itd.

Jakie są przyczyny tej psychozy wojennej? Pierwszą jest to, że przywódcy sowieccy rozszerzają nieprawdziwe pogłoski o przygotowaniach wojennych na zachodzie, aby odwrócić uwagę społeczeństwa sowieckiego od polityki wewnętrznej.

Interesującą rozprawę o przyczynach tej psychozy wojennej w ZSSR opublikował b. sekretarz Stalina w Politbiurze, żyjący obecnie w Paryżu B. Bażanow. W swej książce pt. „Z Stalinem na Kremlu” wydanej w języku francuskim wskazuje na to, że w ZSSR nikt nie zna Europy zachodniej. Starzy przywódcy komunistyczni, którzy spędzili w Europie zachodniej długie lata, jako emigranci usunęli się, lub zostali usunięci z areny politycznej w ZSSR, a z nowych przywódców je dyne Mołotow zna język obcy, niemiecki i to tylko dlatego, że musiał się go wyuczyć z rozkazu Stalina.

Ci ludzie przekonani są, że Europa zbroi się przeciwko nim. Stalin wyraził się przed Bażanowem o Briandzie następująco:

„Jest on naszym wrogiem. Głosi wprawdzie politykę Locarna i poświęca pozornie swą uwagę Niemcom, ale w gruncie rzeczy ma przed sobą jedyny cel: zniszczyć Związek Sowiecki. Obawia się dyktatury proletariatu i dniem i nocą łamie sobie głowę nad tem, jakby uratować system kapitalistyczny w Europie i zniszczyć Związek Sowiecki”.

Bażanow dodaje, że do czasu swej podróży do Francji sam w to wierzył i doznał wielkiego rozczarowania, kiedy przybywszy do Paryża, przekonał się, że Francuzi żyją własnym życiem i że nikomu nie śni się na-

wet o zbrojnym napadzie na ZSSR.

Różni agenci ZSSR donoszą, do Moskwy fantastyczne wiadomości, aby dowieść, że pracują gorliwie i że obecność ich zagranicą jest konieczna. Bażanow pisze, że GPU tak, jak każda organizacja szpiegowska musi zdawać sprawozdanie ze swej czynności poparte dowodami. W ten sposób rodzą się coraz to nowe „spiski” w ZSSR, a w głowach kierowniczych czynników roi się od planów wojennych Europy zachodniej przeciwko Rosji sowieckiej.

— 30 —

Nerwowe przesunięcia w armji sowieckiej

MOSKWA 29.6. Został opublikowany rozkaz o usunięciu szefa marynarki Muklewicza z jego stanowiska. Podobnie został usunięty naczelny komisarz sowieckich wojennych sił Baranow. Na miejsce Muklewicza został zamianowany dotychczasowy szef floty czarnomorskiej Orłow. Stanowisko Orłowa objął dotychczasowy szef sztabu floty bałtyckiej Kasanow.

Na stanowisko szefa powietrznej floty

wojennej po Baranowie został mianowany do tymczasowy jego zastępca Alksnis.

Jak słychać, w najbliższym czasie mają nastąpić dalsze zmiany na naczelnych stanowiskach w armji i flocie sowieckiej.

W związku z tem w armji czerwonej panuje nastrój bardzo nerwowy. Według obiegujących pogłosek, w najbliższym czasie nie są wykluczone wielkie niespodzianki.

— 31 —

NIEBEZPIECZNE POŁOŻENIE W HISZPANJI

Republika hiszpańska znajduje się w przededniu bardzo poważnych wypadków. Na dwa dni przed wyborami panuje w całym kraju ogromne napięcie i zaniepokojenie ludności wzmagają się z godziny na godzinę. Komuniści rozwijają bardzo żywą propagandę i żądają odwołania sowieckiej republiki iberyjskiej.

Na ulicach Barcelony, Sewilli i innych miast dochodzi ciągle do niepokojów. Banki, sklepy i kawiarnie są zamknięte z powodu o bawy rabunku. Ruch w wielkiej części miast ustał zupełnie. Grupy rewolucyjnych robotników przeciągają ulicami. Policja jest wszędzie w pogotowiu. Szczególnie w Sewilli sytuacja jest groźna. Władze zażądały przesłania posiłków. Także w północno-zachodniej części Hiszpanji wybuchły niepokoje. Robotnicy poszli na lep hasła strajku generalnego. W mieście prowincjonalnem Orenso tłum splądrował ratusz, przyczem podarto na szczępy chorągiew republikańską. W Barcelonie oddziały wojskowe są w stałym pogotowiu.

Lotnicy wojskowi w Sewilli zbudowali się w przededniu wyborów do parlamentu przeciwko rządowi centralnemu. Mimo zakazu rządu, zrzucają się znowu z samolotów o-

dezwy przeciwko rządowi.

Nad Sewillą ogłoszono stan wojenny. Na ulicach miasta patroluje wojsko. Zdaje się że znowu będzie wprowadzona cenzura depesz zagranicznych.

— 32 —

Rezultaty wyborów w Hiszpanji

MADRYT 29.9. (Radio)

Według przybliżonych obliczeń nadeszły z całego kraju, rezultat wyborów do kortesów przedstawia się jak następuje: socjaliści — 110 — 115, prawica liberalno-republikańska — 95 — 100, republikanie-radykalni — 75—80, radykalowie społeczni — 75—80, akcja republikańska i związek republikański — 30—35, nacjonalisci — 30—35, akcja narodowa — 25—30, lewica republikańska — 20, grupa w służbie Republiki — 8, katolicy niezależni — 7—8, bezpartyjni — 5, zwolennicy ks. Don Jaime, czyli karliści — 4, autonomiści — 3 i agrarja sze — 2.

Z kraju donoszą o licznych wykroczeniach i zaburzeniach przy wyborach.

— XXX —

PULSA
MYDLIK



SAMOPIORACY PROSZEK
NIE NISZCZY BIELIZNY.

RZĄD WŁOSKI ZAPOWIADA SUROWE ŚLEDZTWO W sprawie napadów na kościoły

Ambasador włoski przy Watykanie hr. de Vecchi wręczył kardynałowi Paccelli'emu notę z odpowiedzią rządu włoskiego na notę Watykanu.

W nocie tej rząd włoski oświadcza, że zostanie przeprowadzone surowe śledztwo w celu stwierdzenia, czy osoba Ojca św. została sponsonowana, oraz w celu wysledzenia wszystkich osób, uczestniczących w zamachach na kościoły. Winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Rząd włoski w dalszym ciągu wyraża nadzieję, że Watykan wyrazi swe ubolewanie co do manifestacji antywłoskich, jakich dopuściły się jugosłowiańskie władze kościelne.

Co się tyczy poszczególnych organizacji których pole działalności obejmuje całe Włochy, a których centrale znajdują się na terenie eksterytorjalnym, — rząd włoski wskazuje w swej nocie na zobowiązania, wynikające dla Stolicy Apostolskiej ze współdziałania z temi organizacjami.

Jest niedopuszczalne podkreśla nota

włoska — aby organizacje te w dalszym ciągu uprawiały swą działalność antypaństwową.

Zostało bowiem udowodnione, że w ramach tych organizacji odbywały się bardzo często posiedzenia i narady, na których agito wano przeciw istniejącemu we Włoszech regimutowi. Rząd włoski zmuszony był zająć się tą sprawą, gdyż chodziło tu o bezpieczeństwo państwa.

Co się tyczy organizacji o charakterze czysto kościelnym, to nie zostały one — jak twierdzi nota — dotknięte dekretem rozwiązującym „Akcję katolicką”.

W dalszym ciągu nota rządu włoskiego protestuje przeciwko mieszanemu się Watykanu do spraw wewnętrznych państwa, wyraża natomiast gotowość przeprowadzenia ponownego badania art. 43 i 44 konkordatu, traktujących o załatwieniu sporów.

W końcu rząd włoski oświadcza, że za wszelką cenę jest gotowy do podjęcia rokowań, które mogłyby doprowadzić do ugodowej likwidacji sporu.

Fenomenalny policjant

Codziennie w najludniejszych punktach New - Yorku mniej więcej w jednych i tych samych godzinach można widzieć melancholijnie spacerującego młodego przystojnego policjanta który przygląda się uważnie przejeżdżającym samochodom.

Setki, tysiące mniej lub więcej luksusowych samochodów powoli przesuwają się obok niego, gdyż policjant wybiera zwykle miejsca, gdzie jest największy ruch i gdzie wskutek tego samochodom szybko jechać nie wolno.

Mijają kwadransy, godziny. Wtem policjant pedzi ile mu tego wystarczy do granatowej limuzyny, lub do żółtego jak cebula, torpedo.

— Stać! Ani z miejsc!

O ucieczce w tym ścisiku nie może być mowy. Śledzący przy kierownicy dżentelman zatrzymuje samochód.

— O co chodzi?

— Czy pan jesteś właścicielem tej maszyny?

— Owszem!

— Gdzie pan ją nabył?

— Z jakiej racji pan mnie o to zapytuje?

— Z tej racji, że ten samochód jest skradziony.

— Co? Jak pan śmie? — oburza się dżentelman.

Policjant najspokojniej wyjmując z kieszeni jakąś kartkę.

— To jest spis — powiada numerów samochodów, które zostały skradzione w ciągu dnia wczorajszego. Widzi pan oto numer maszyny, którą pan jedzie. Proszę ze mną do komisariatu.

Policjant ten, którego zna obecnie cały New York, posiada nadzwyczajną wprost fenomenalną pamięć. Codziennie rano otrzymuje on w biurze policyjnym spis zawierający do 400 pięć — i siedmiocyfrowych numerów samochodów, które w wilę tego dnia zostały w New Yorku skradzione. Policjant odczytuje spis dwa razy i chowa do kieszeni, poczem wychodzi na ulicę.

I już nie potrzebuje zaglądać do spisu: wszystkie zanotowane w niem numery utkwili mu w pamięci.

W ten sposób codziennie zwraca właściwość dwadzieścia dwa, trzy skradzione samochody.

Sfinks z Wallstreet

Zmarły ostatnio w New-Yorku bogacz George F. Baker, prezes banku First National, zwany popularnie „Sfinksem z Wallstreet (Wallstreet jest jak wiadomo, ulicą giełdy no wojorskiej) był typowym amerykańskim „człowiekiem własnej pracy”. Rozpocząwszy pracę jako gońiec z pensją kilku dolarów tygodniowo, doszedł do tak olbrzymiego majątku, że zostawił spadek 75 milionów dolarów.

Był on znany z tego, że interesował się każdym poszczególnym urzędnikiem bankowym swego banku i był dla nich ogromnie hojny.

W dniu swego jubileuszu wręczył każde mu urzędnikowi swego banku jego roczną pensję.

Olbrzymia część jego spadku przypadła na jego syna George'a F. Bakera Juniora. Dwie jego zamężne córki Evelyn St. George i Florence Loew dostały każda po 5 milionów dolarów.

Pałac Bakera w New Yorku wraz z jego wspaniałą zawartością będzie podzielony między spadkobierców.

markiza markoniego. W lipcu dawny złoty markrofon typu Sykes przejdzie na emeryturę.

Król Jerzy V poraz pierwszy przemawiał przez radio w 1924 podczas otwarcia wystawy w Wembley a następnie w 1930 r. w styczniu z okazji rozpoczęcia prac międzynarodowej konferencji morskiej oraz w listopadzie w czasie konferencji „Okragłego Stołu”

Dymisja kata

Który zgilotynował 242 ludzi

Długoletni kat paryski, Laybleur, przechodzi w stan spoczynku.

W związku z tem pisma francuskie rozpisują się o zdolnościach „chirurgicznych” „śłużonego” kata, który w ciągu swego urzędowania nóż gilotyiny opuszczał na szyję skazanych 242 razy.

Laybleur podobno nie poprzestawał na mechanicznym posługiwaniu się swą machiną śmierci, lecz wiele trudu poniósł celem jej ulepszenia. Jego wynalazkiem ma być hamulec, który powstrzymuje pęd ostrza gilotyiny, a z którego pomocą nóż można nawet zupełnie zatrzymać.

To też opowiadają o spensjonowanym kacie niezwykłą historię Laybleur miał przyjaciel, który w przystępie zazdrości zamordował kochankę. Zbrodniarza wkrótce aresztowano i skazano na śmierć, wykonanie wyroku zaś powierzono „paryskie mu katowi. Laybleur pacyfik wszelkie przygotowania do tej wstrząsającej ceremonii, po kryjomu jednak wysłał prośbę do prezydenta republiki o ulaskawienie skazanego. Odpowiedź z pałacu Elizejskiego nie nadchodziła, wyrok więc trzeba było wykonać.

Po ostatnim odczytaniu wyroku i załatwieniu formalności urzędowych, skazaniec wstąpił na szafot i włożył głowę w otwór gilotyiny. Ostrze za chwilę miało odciąć mu głowę, lecz kat jakoś zwlekał z opuszczeniem ostrego, jak brzytwa żelaza.

Wreszcie prokurator zniecierpliwiony postępowaniem Laybleura, polecił mu szybko skończyć egzekucję. Kat skinął głową i... nad słuchując pilnie odsunął zapórę. Olbrzymi sze roki nóż błyskawicznie spadł w dół, lecz... zatrzymał się o centymetr od szyi skazańca. W tej chwili brama więzienna otworzyła się i na dziedzińcu wpadł naczelnik więzienia z jakimś papierem w ręku. Było to ulaskawienie. Skazańca sprowadzono z szafotu, osiadał on jednak jak gołąb.

Dziennikarze paryscy, którzy odwiedzili „jubilat” zapytali go, czy napisze pamiętniki.

— Naturalnie, tak długo biedzilem się nad cudzemi głowami, że teraz muszę i swą ją wykorzystać

—0-0-0—

Król Wielkiej Brytanji

Mówi tylko do złotego mikrofonu Anglii

Król Wielkiej Brytanji i cesarz Indji Jerzy V 18 lipca r.b. po raz czwarty w swem życiu przemówił przez mikrofon. Przemówienie odbędzie się z okazji otwarcia w tym dniu szpitala im. króla Jerzego w Ilford, południowo-wschodniej gminy Londynu.

Z tą uroczystością łączy się inne jeszcze zdarzenie, znaczenia o wiele mniejszego jak otwarcie szpitala, ale ważne w życiu pałacu królewskiego w Buckingham i ciekawe jako zdarzenie radiowe. Król będzie mówił przez mikrofon Marconiego typu Reisz, stosowanego w studjach Brytyjskiego Tow. radiotelegraficznego w Londynie.

Mikrofon wykonany jest ze złota i srebra. Jest to wspaniały postument opierający się na czterech łukowato do środka zgiętych nogach. Podstawa u nóg ma kształt półkolisty, utrzymany w stylu wiktoriańskim. Na płaszczynie u podstawy znajduje się mała srebrna tabliczka z niewielkim u spodu łóżyskiem; na tej tabliczce z herbem panującego obecnie domu windsorskiego, spoczywać będą w przyszłości

pergaminy z treścią przemówień króla.

Ku górze od tablicy biegnie w tym samym stylu utrzymany drążek mikrofonu z kłuczem, przy pomocy którego aparat z membraną można opuszczać do wysokości półtora metra lub podnosić do wysokości dwóch metrów. Oprawa membrany wykonana jest w złocie. Siatka zaś chroniąca membranę okryta jest zamknięciem tworzącym pewnego rodzaju dzwiczki. Powierzchnia tych drzwiczek wycięta jest w ten sposób, że tworzy trzy krzyże stanowiące emblemat narodowy brytyjski a mianowicie: krzyże św. Jerzego, Andrzeja i Patryka.

Te same krzyże widzimy w polach, białym niebieskim lub czerwonym flagi narodowej angielskiej. Są to połączone godła Anglii, Szkocji i Irlandji.

Król Jerzy posiadał już dawniej złoty mikrofon, o którym pisano już bardzo szeroko. Mikrofon królewski był prawdziwą sensacją i ozdobą pałacu w Buckingham oraz w zamku Windsorskim, a zrozumią ją dumą wytwórni

KRONIKA

KALENDARZ YK

Wtorek, 30 czerwca—Emilji Luc.

—9:0:0—



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

Coraz lepiej

Jak się dowiadujemy — ostatnio zanotowano cały szereg wypadków opuszczania letnisk przez rodziny łodzian, zarówno ze sfer średnich, jak i kupieckich.

Ruch ten tłumaczy się, przedewszystkiem względami oszczędnościowymi, w związku z obniżeniem płac, redukcjami, spadkiem obrotów w bandlu etc etc. (s)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Głód w Łodzi

Przy ul. Limanowskiego 29, padła z głodu i wyczerpania 47-letnia Józefa Kozłowska, bezrobotna i bezdomna. Chorą po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono pogotowie ratunkowe do zbiorni miejskiej. Drugi podobny wypadek miał miejsce przy ulicy Sienkiewicza 29, gdzie padła z wycieńczenia 63-letnia Olczyk Zofja, zam. przy ul. Stefana 6. Chorą po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala zbiorni miejskiej.

Skutki niezwykłych upałów

Upały jakie panowały w ciągu ostatnich dwóch dni, spowodowały kilka porażenń cielesnych.

W Helenówku uległ porażeniu słonecznemu 27-letni Dawid Herman (Północna 7) Choremu pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia ratunkowego,

Drugi wypadek miał miejsce na stawie w Radogoszcu, gdzie uległa porażeniu słonecz-

Groźny pożar w Rzeźni Miejskiej

Wczoraj około godziny 7 wieczorem wybuchł na terenie Rzeźni Miejskiej w obzrach od ul. Wołowej groźny pożar, który się czął się dzięki suszy, rozprzestrzenił a-z l-niezwykłą gwałtownością.

Na miejsce pożaru przybyło 5 oddziałów Straży Ogniowej, którym po dwugodzinnej

pracy udało się pożar zlokalizować —

Ofiarą pożaru padła obora, około 10 metrów długości w której na szczęście było nie było, gdyż przybyło ono dopiero wieczorem miało być wyładowane.

Straty przekraczają 20,000 złotych.—

Kiedy doktor bawi się w szofera

W pobliżu Wiśniowej Góry zdarzyła się katastrofa samochodowa. Taksówką w kierunku Łodzi jechał ad. Markowicz (Sienkiewicza 6) z teściową i bratową, gdy taksówka zwolniła biegu przy wymijaniu wozu z tyłu wpadł na nią prywatny samochód dr. Herszlinka (Zawadzka 15). Wskutek zderzenia pasażero-

wie taksówki wyrzuceni zostali do rowu i odnieśli ciężkie okaleczenia głowy. Przewieziono ich w stanie groźnym do szpitala. Adw. Markowicz doznał jedynie lżejszych okaleczeń, Dr. Herszlinka pociągnięto do odpowiedzialności za nieostrożną jazdę. (a)

ZABAWY ŁODZIAN W UBIĘGŁE ŚWIĘTA

34 bójki w 2 dni!

Gorąca temperatura ostatnich dwu dni nie przyczyniła się do ochłodzenia temperatury łodzian którzy zarówno na swoich śmieciach jak i na podmiejskich wycieczkach po „kilku większych” dla urozmaicenia zabawy wzięli się „na gorąco” przy użyciu kijów itp argumentów.

Godnie przywitana została przez swego zięcia 60-letnia Jenk Marta z Krakowa, która przybywszy do córki zamieszkałej przy ulicy Limanowskiego 64 została na powitanie pobita przez „czulego” zięcia, tak dotkliwie że musiało opatrzyć pogotowie i przewieść do szpitala

Przy ul. Kraszewskiego 10, w czasie bójki między lokatorami pobity został 28-letni Stefan Kądziela odnosząc rany głowy i twarzy.

W czasie bójki przy ul. Limanowskiego 42, pobity został 27-letni Franciszek Miksztel (Wróbla 12) któremu wybito kilka zębów i rozbito nos.

Na Łągiewnickiej 64, jacyś nieznani sprawcy napadli na 26-letnią Mendla Libera (Łągiewnicka 15) i zadali mu kilka głębokich ran klutych. Libera odwieziono do szpitala Józefa

Przy ul. Kilińskiego 225, wynikła bójka między Stefanją Olszewską, a szwagrem jej Ignacym Rakowskim (Nowozarzewska 27) w czasie której odniosła Olszewska rany tłuczono głowę i ciała.

Przy ul. Hauslera 31, pobita została Wasiak Marianna która odniosła rany głowy i twarzy.

W czasie bójki przy ul. Śląskiej 1, pobita została przez współlokatorów zamieszkała tamże Makowska Wiktorja, której rozbito głowę i nos.

Na ul. Tuszyńskiej wynikła bójka między Chałusem Antonim zamieszkałym przy tejże ulicy Nr. 1, a Morasem Stanisławem (Pawła 6) w czasie której obaj awanturnicy godnie porozbijali sobie głowy i zadali liczne rany nożami. Bójkę zlikwidowała policja. Rannych opatrzył lekarz pogotowia.

Na stacji Łódź—Karolew, pobili się Kralka Władysław z Julianem Szymanowskim obaj dróżnicy kolejowi którzy odnieśli liczne rany przyczem Kralka uległ wybitiu oka.

Na ul. Kielmsa napadnięty został przez nieznaną sprawców Kwaśniak Stefan (Figura 4). Kwaśniakowi napastnicy rozbili kijami głowę oraz wybili kilka zębów.

Na ul. Fijałkowskiego 3, wynikła bójka między 33-letnim Bronisławem Stachurskim (Fijałkowska 3), a 31-letnim Romanem Stachurskim (Cieszyńska 1) Obaj braciśzkowie pobili się ciężko i zadali liczne rany głowy, szyi i rąk. Bójkę zlikwidowała policja.

Na ul. Lutomierskiej 40, napadnięty został przez nieznaną sprawców Ciesielski Franciszek (Brzezińska 30) któremu zadano kilka ran tłuczonych głowy, tak że pękła pod stawą czaszki. Rannego Ciesielskiego przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku w stanie bardzo ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

Barkowski Józef zamieszkały przy ulicy Nowej 18,20 pobity został przez Zygmunta Szczęślińskiego (Przędzalniana 13) który mu rozbił twarz i okaleczył ucho. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Przy ul. Franciszkańskiej wynikła bójka między małżonkami Janem i Julią Sledzińskimi, w czasie której żona wybiła mężowi kilka zębów i okaleczyła wargę oraz wywichnęła szczękę.

Pozatem na podmiejskich błoniach, oraz w okolicy miasta zanotowano około 20 bójek, przeważnie pomiędzy wycieczkowiczami łodzickimi. (a)

PRYWATNE

POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6

12-333

Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszystkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy — Lekarska pomoc akuszer, ginekolog Stacja zapobiegawcza pod kier. lekarza-specjalistki czynna od 9 w. do 3 w. noc.

zblizenia sie dla ciagnacych ku sobie m dych serduszek.

W cieple letnie wieczory, po kolacji gna liczne towarzystwa uzbrojone w siatec: na to niezwykle polowanie. Zlapane owa umieszcza sie w malych klateczkach i japo czyk wierzy, ze w tym swieccacym po no wiezni kołaczce sie dusza jakiegoś miodzia: czy dziewczyny, zmarłych ongi przez cierpi nia wielkiej i niespełnionej miłości.

Ale nie wszyscy japończycy poluja: swieccace robaczki, majac jedynie na uwad tę poetyczną legendę. Wielu t. zw. „Hotaru człowiek” uczynilo sobie z tego dość doch dowy proceder i lowi robaczki na sprzeda: majac najwięcej odbiorców na swój tow wśród dzieci, które domagaja go się z ró nym upragnieniem, jak mały europejczyk k lorowego balonika. Żaden ojciec i żadna ma ka nie oprze się tej gorącej prośbie, któr nawiasem powiedziawszy nie powinna spe niac, gdyż cały ten choć tak poetyczny spo jest niczem innym, jak niepotrzebnem dręc niem tych miłych żyjatek.

Namiętność ta jednak jest tak rozpov szechniona w całej krainie „kwitnącej wiśni iż gdy przyjdzie sezon polowa świętojańskie robaczek, w całej Japonji rozlepiane i anonse, reklamujace miejscowości, które obli tuja w świetliki. Ogłoszenia takie, umieszcza ne w teatrach, hotelach, restauracjach czy r kolejach, brzmią mniej więcej w następując sposób:

„Nad rzeką Minuma, pół mili od stac Omiya, znajduja się nieprzeliczone masy świ tlików, są wśród nich egzemplarze wyjątkow piękne i wielkie, starego kilkunastoletniego pochodzenia”.

Japończycy chętnie daja się łapać n podobną reklamę, która dostarcza im okaz do urządzania wycieczek i uprawiania flirtu urozmaiconego tak poetycznymi lowami,

Największy bankiet świata

22 tysiące biesiadników przy 11-to kilometrowym stole

We francuskim mieście Goudroz urzą dzono bankiet polityczny, w którym brało u dział około 5 tysięcy osób.

Na bankiecie tym zjedzono 200 funtów gardynek pół tony łososia, 900 kurcząt 1.500 główek sałaty oraz wypito 6.000 litów wina

Cyfry te są jednak znikome, oile porów na się tę ucztę z największym bankietem świa ta wydanym przez rząd francuski na otwarciu wielkiej wystawy paryskiej w r. 1900.

W uczcie tej brało udział 22.695 osób a menu składało się z dziesięciu dań. Obsługa była tak sprawna że ucztą trwała tylko godz

nę i 25 minut.

Podawało do stołu 3 tysiące kelnerów Stoły miały długości 11 kilometrów a by ło ich 1.100.

Zużyto w tedy 95 tysięcy talarzy, 50 ty sięcy deserowych talarzyków, 100 tysięcy szkla nek i kieliszków 60 tysięcy noży 55 tysięcy widełców i tyleż łyżek oraz wypito 44 tysiące butelek wina.

Resztki które pozostały po tej uczcie starczyły na nakarmienie do syta przeszło 3 tysiące ludzi.



Cudem uratowany

Człowiek, który przeżył koniec świata

W tych dniach zmarł w Nowym Jorku negr Oliver Jonson, jedyny człowiek, który przeżył... koniec świata, tak bowiem określił swoje wstrząsające przeżycie na wyspie Mar tyńce.

Martynikę swego czasu nawiedził jak wiadomo, straszny kataklizm przyrody. Oto niespodzianie nastąpił straszliwy wybuch wul kanu, a lawa, która rozlała się jak morze, zniszczyła wszystko cokolwiek na swej dro dze napotkała. W ciągu kilku godzin zginęło 45 000 ludzi, a tylko Jonson poprostu cudem ocalał.

Przed tą okropną katastrofą negr został

aresztowany za jakieś przestępstwo i w chwili wybuchu wulkanu znajdował się w podziem nej celi tamtejszego więzienia. To właśnie go ocalilo.

Gdy ekspedycja ratunkowa odgrzebywa ła zgliszcza i ruiny, znaleziono go pod ziemią jeszcze żywym. On jeden tylko wyszedł cało z tego piekła, chociaż był za życia w grobie

Skoro Jonsona wyprowadzono na po wierzchnię ziemi i pokazano straszne skutki katastrofy, biedny negr osiwił w mgnieniu oka i już do końca życia miał włosy białe jak gołębie pióra.



Polowanie na świetliki

Pod koniec czerwca rozpoczyna się w całej Japonji oryginalny i jedyny w swoim rodzaju sport „Haturugari”. Haturugari to po

lowanie na świętojańskie robaczki po lasach i dąbrowach w ciepłe noce czerwcowe, to okazja do cudownego i pełnego poezji czaru



Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej można ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę



Uwaga!

Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonji, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć place na budowę domów i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych Wiado mość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front i piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Sto larski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NA WROT 8

MEBLE sypialnia brzo zowa, machoniowa i de bowa, garderoby, szafy, łóżka wyprzedaje tanio na raty, zamienia, odświeża, przyjmuje wszelkie obsta lunki Stolarnia ulica War szawska 16 przy Napiórko wskiego 2290—1

ZIOŁA lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, ner wów, wątroby, nerek, pę cherza, hemoroidom, upła wom, obstrukcji kamieniom żółciowym, kaszlowi, ast mie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmo wi, etc. Ządajcie bezpłat nej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skór nych i wenerycznych

Leczenie djatermją, Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.

WYBOR majątków ziem skich, gospodarstw, domów willi, placów, parceli leś nych, młynów, poleca: Po średnictwo Borowieckiego Zgierz, Parzęczewska 3. o bok magistratu

CHORZY

na żołądek

edziecie chleb naswietlany

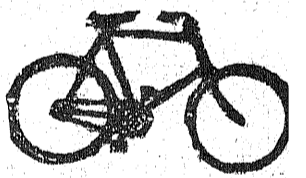
„VITA“

W. Kurczyńskiego

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 1
Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz ne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo ł.



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej

I najdogodniej

w fabryczn. składzie

„Dobropol“

Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel 158-61

Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia kurcze bóle, niestrawność zgagę, nudność, wymioty brak apetytu, ogólne osła bienie etc. odzyskało zdro wie używając ziółka sław nego na cały świat Dr. Dietla profesora Uniwersy tetu Jagiellońskiego. Ządajcie bezpłatnej broszury pou czającej!! Adres: Liszki Apteka

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK Rzgowska 7, tel 151-03